



Korzystajmy z wyznaczonych szlaków turystycznych PTTK, aby dotrzeć do nieznanych nam i ciekawych miejsc. Turystycznie w pandemię.

Oddział Miejski Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego im. Mariana Sydowa w Toruniu zaprasza mieszkańców miasta do korzystania ze znakowanych szlaków turystycznych pieszych i rowerowych istniejących w okolicy Torunia. Zapraszam na trasę jednego z najstarszych turystycznych szlaków pieszych w kolorze zielonym, nazwanego **„Szlakiem Martyrologii i Męczeństwa”**. Szlak wiedzie z Torunia, przez Barbarkę, Olek, Zamek Bierzgłowski, Podleszcz, Leszcz, Pigzę, Świerczynki, rezerwat przyrody „Las Piwnicki”, ul. Forteczną przez nowe osiedle mieszkaniowe, a dalej ul. Grudziądzką, w rejon skrzyżowania z ul. Bażyńskich. Cały szlak ma 38 km długości. Zapraszam do pokonania jego części, zaczynając od przystanku MZK linii 15 przy ul. Bluszczowej. Kierujemy się Szosą Okrężną na pn. i po chwili dochodzimy do leśnej drogi odbijającej w lewo. Napotykamy w tym miejscu znaki szlaków zielonego i czarnego. Wędrujemy przez teren dawnej **„leśnej maski”** i dochodzimy do betonowej konstrukcji ze zniczem. Opis miejsca przy **„Szlaku Fortecznym”**. Za znakami zielonymi tuż za konstrukcją skręcamy w prawo, schodząc w dół po dawnym stoku bojowym **Fortu VII**. U podnóża zbocza wychodzimy na leśną drogę, na której skręcamy w prawo i dochodzimy do skrzyżowania z drogą – Barbarka. W tym miejscu proponuję na chwilę skręcić w prawo, aby po kilkudziesięciu metrach z lewej strony obejrzeć tajemniczy monument. Znajdujemy się przy kamiennym obelisku z napisem „Rühmen Steine” wystawionym w 1915r. w podziękowaniu dla walczących żołnierzy podczas I wojny żołnierzy oraz obrońców miasta w 1914r. Pomnik o wysokości prawie 6 metrów i przekroju 1 metra, został wykonany z kamieni i cementu przez niemieckich żołnierzy z 5 pułku piechoty. Wracamy do skrzyżowania i kontynuujemy wędrówkę dawną letnią drogą na Barbarkę. Droga wije się wśród kompleksu leśnego o różnorodnym drzewostanie. Po przejściu 1 km od skrzyżowania przechodzimy przejazdem przez tory kolejowe. Jest to bocznica kolejowa prowadząca do Portu Drzewnego i TZPO „Towimor”. 30 metrów dalej przechodzimy nad niewielką strugą zwaną na początku XIXw. Rothwasser, czyli **Czerwoną Wodą**. W połowie XVIIIw. pomiędzy osadą leśną na Barbarce, a majątkiem Bielany znajdował się folwark miejski o nazwie Rothwasser, od którego zapewne wzięła nazwę struga. Źródła strugi znajdują się na Wrzosach. Opływa ona od południa i zachodu zabudowania Leśnictwa Wrzosy, aby po 300 metrach, ponownie przeciąć drogę Barbarka. Czerwona Woda nawadnia staw młyński w osadzie na Barbarce, a wcześniej również obracała koło młyna wodnego w osadzie, który znajdował się na północny-zachód od stawu. Obecnie struga częściowo skanalizowana uchodzi ze stawu na zachód. W odległości 250 metrów od strugi, po prawej stronie można dostrzec tory częściowo czynnej linii kolejowej Toruń – Zamek Bierzgłowski. Po przejściu

szlakiem 600 metrów, z lewej strony ukazują się zabudowania Leśnictwa Wrzosa, a po przejściu kolejnych 400 metrów, przecinamy strugę Czerwona Woda. Wkrótce dochodzimy do dużej śródleśnej polany z zabudowaniami Szkoły Leśnej, kapliczką i stawem na Barbarce.



(foto: Henryk Miłoszewski)

Barbarka to znane od lat miejsce wypoczynku torunian. Wzmiankowana w 1299r. jako Sancta Barbara in Bormol z racji znajdującej się tu kapliczki ku czci Barbary, która rzekomo objawiła się przy jedynym z miejskich źródeł. Do początków XIXw. źródło nosiło nazwę Świętego Źródła. W 1340r. jest wymieniony po raz pierwszy młyn wodny, który w 1400r. nazywano Waldmuehle czyli młynem leśnym. Cudowne źródło i związane z nim uzdrowienia ściągały całe rzesze pielgrzymów, które rozsławiały Barbarkę. Warto zaznaczyć, że według miejscowych przekonań woda z cudownego źródła miała leczyć kołtun, który po zanurzeniu głowy miał rzekomo odpadać. Miejsce to było tak znane, że w 1475r. biskup chełmiński Wincenty Kielbasa swoim sumptem wybudował nową kaplicę. W 1525r. kaplica posiadała własnego proboszcza. Kolejna, nowa kaplica stanęła tu w 1623r. i zapewne w okresie „potopu szwedzkiego” musiała być uszkodzona skoro w 1660r. została odbudowana. Kolejni papieże i biskupi nadawali znaczne odpusty pielgrzymującym, z których najważniejszy był związany z trzecim świętem Zielonych Świątek i wiązał się dodatkowo z wielkim dorocznym jarmarkiem. W 1340r. Barbarka była osadą czynszową

komturstwa bierzgłowskiego, którą komtur Johann Nothafft nadał wraz karczmą i młynem obywatelom Torunia. W 1415r. osada podlegała administracyjnie komturowi toruńskiemu. Od 1517r. osada wraz z młynem należała do miasta Torunia, które w 1610r. cały majątek na Barbarce wraz z dworem, młynem, karczmą i łąkami wydzierżawiło osobie prywatnej. Na początku XVIIIw. podczas wojny północnej zniszczone zostały zabudowania osady oraz młyn, który wkrótce odbudowano. W 1789 r. młyn był własnością szlachecką a po 1797r. Należał do miasta, które go wydzierżawiało. Pod koniec XIXw. młyn przestał istnieć lecz Barbarka jako osada młyńska jest wymieniona w 1921r. W 1800r. rozebrano kaplicę, w miejsce której postawiono w latach 1841-1842 następną – z muru pruskiego. Wewnątrz znajdowała się figura św. Barbary z 1. połowy XVw., gotycka. Z tego samego roku mamy wiadomość, że cudowne źródło nakryte było kamieniem młyńskim. Wodę ze źródła pielgrzymi nabierali przez otwór w kamieniu. Barbarka przynajmniej od połowy XIXw. była siedzibą leśnictwa, a w 1880r. nawet nadleśnictwa. Do obejrzenia są: kapliczka św. Barbary z lat 1841-1842, niewielki cmentarz z przełomu XIX i XXw., sztuczna grotta z XXw. oraz budynek dawnej leśniczówki. Mijamy kapliczkę i skupienie dębów – pomnik przyrody i lekko pod górę kontynuujemy naszą wędrówkę. Po przejściu 1.300 metrów wchodzimy na teren cmentarza na Barbarce. Szacuje się, że zamordowanych tu około 600 więźniów toruńskiego Fortu VII. Ciała ofiar pochowano w 6-ciu wspólnych mogiłach. W 1944r. zacierając po sobie ślady hitlerowcy wydobyli i spalili ciała z 5-ciu mogił. Na cmentarzu w miejscu tragedii znajdują się pomniki oraz tablice pamiątkowe. Obok cmentarza parking samochodowy. Po wyjściu z cmentarza kierujemy się za znakami zielonymi w lewo, idąc szeroką leśną drogą. Przed nami przeszło 4 km dość monotony odcinek trasy, biegnący drogą w otoczeniu lasu sosnowego. Po godzinie dochodzimy do miejsca, w którym szlak skręca w prawo i ostro pnie się na piaszczystą wydmy. Po kolejnym km, szlak skręca w lewo i schodzimy w dół. Po lewej stronie szlaku ciekawa budowla z 1944 roku jest to **schron – tradytor** z miejscem na działo, zbudowany przez Niemców. Po chwili dochodzimy do Strugi Łysomickiej, którą musimy pokonać i wspiąć się, po stromej skarpie. W 2002 roku grupa społecznych działaczy Towarzystwa z pomocą pracowników Leśnictwa Olek i Nadleśnictwa Toruń przygotowała w tym miejscu i zbudowała na Strudze Łysomickiej kładkę dla turystów wędrujących szlakiem zielonym. Kładka „dzięki” intensywnej działalności wandalów wytrzymała tylko 9 lat. Ze skarpy schodzimy do widocznego **pomnika harcerzy** w Olku. Harcerze zostali zamordowani przez hitlerowców na drodze Leszcz – Olek. Dla zatarcia śladów mordy Niemcy przewieźli zwłoki w miejsce gdzie znajduje się pamiątkowa tablica. Po 200 metrach wychodzimy na drogę asfaltową, prowadzącą do Leśnictwa Olek i udajemy się nią w lewo. Po 15 minutach dochodzimy do zakrętu drogi w prawo, po jego lewej stronie, u podnóża skarpy jest usytuowany **głaz narzutowy** o obwodzie 700 cm i wysokości 170 cm, będący pomnikiem przyrody nieożywionej. Dochodzimy do rozwidlenia drogi; asfaltowa prowadzi w prawo do leśniczówki, a szlak zielony w lewo w dół. Po 150 metrach znajdujemy się na dużym skrzyżowaniu dróg leśnych, które przecinamy na wprost. Po lewej stronie na obrzeżu lasu znajduje się jeden z 3 głazów narzutowych, które niegdyś objęto ochroną. Obecnie w tym miejscu pozostał samiuteńki!!! Dalszy odcinek szlaku przez 3,5 km wiedzie szeroka drogą leśną o zróżnicowanym drzewostanie. Na skraju kompleksu leśnego po prawej stronie na polach są możemy dostrzec schrony z 1944 roku **tzw. tobruکی**. Z lewej strony mijamy ukrytą w lesie bazę paliw w Zamku Bierzgłowskim i zaczynamy podchodzić ostro pod wzniesienie. Po przejściu 1,5 km, jesteśmy w centrum Zamku Bierzgłowskiego, szlak zielony skręca w prawo – w kierunku Leszcza. Łącznie przeszliśmy około 15 km odcinek szlaku. Możemy teraz zwiedzić zamek krzyżacki i inne obiekty krajoznawcze w Zamku Bierzgłowskim, ale to już na inną wyprawę. Wracamy do Torunia PKS z Zamku Bierzgłowskiego, albo po przejściu 2,5 km odcinka z Łubianki.

Uwaga!!! W siedzibie Oddziału Miejskiego można zakupić wszystkie foldery o poszczególnych szlakach turystycznych okolic Torunia (2 złote za sztukę) oraz o fortyfikacjach pierścienia wewnętrznego i zewnętrznego Torunia. Na stronie www.pttk.torun.pl znajdują się również ich opisy, razem ze zdjęciami.

Henryk Miłoszewski